

KRZYSZTOF SYCHOWICZ
OBEP IPN w Białymstoku

POLITYKA WŁADZ WOBEC DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO NA TERENIE POW. EŁK, GOŁDAP, OLECKO W LATACH 1945-1956

W styczniu 1945 r. na teren Mazur wkroczyły wojska sowieckie, a za nimi stopniowo na te tereny zaczęła napływać ludność polska – zarówno repatrianci z Wileńszczyzny, jak i mieszkańcy sąsiednich powiatów. Przebywający tam przymusowi robotnicy przejmowali opuszczone gospodarstwa. Wówczas to po raz pierwszy przed polskimi władzami kościelnymi stanął problem przejęcia z rąk Niemców na tzw. Ziemiach Odzyskanych katolickiej organizacji kościelnej oraz zbudowanie jej prawie od podstaw na terenach uprzednio protestanckich.¹ W związku z tym jeszcze w 1945 r. zostały utworzone administracje apostolskie w Gdańsku, Olsztynie, Opolu, Wrocławiu i Gorzowie.² W wyniku dokonanego w tym okresie podziału administracyjnego w granicach powstałego woj. białostockiego znalazły się w całości trzy powiaty Gołdap, Olecko i Ełk oraz parafia Prostki pow. grajewskiego, należące do kurii warmińskiej.³

Władza „ludowa” od samego początku podjęła walkę ze wszystkimi grupami, które zagrażały jej samowładczemu panowaniu, m.in. tropiono członków podziemia antykomunistycznego i zbierano materiały przeciwko Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Swoją rolę do odegrania na tych terenach miał też tworzony od sierpnia 1944 r. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku i powstałe później Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego.⁴ Jednym z ważniejszych momentów tej kampanii było zorganizowanie 11 stycznia 1946 r. w WUBP w Białymstoku Wydziału V, w skład którego

¹ L. Mullerowa, *Organizacja terytorialna Kościoła katolickiego w Polsce w 1980 r.*, [w:] *Państwo Kościół Niepodległość*, pod red. J. Skarbka, J. Ziółka, Lublin 1986, s. 227; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 15.

L. Mullerowa, op. cit., s. 228.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, KW PZPR, 33/V/26, Ocena działalności kurii na terenie woj. białostockiego (I 1956), k. 364. (dalej jako APB); Tamże, Ocena działalności kurii biskupich na terenie woj. białostockiego, k. 386. (to najprawdopodobniej druga wersja tej samej oceny).

⁴ Tamże, s. 98.

wchodziła Sekcja V, mająca na celu m.in. obsadzenie agenturą i osłabienie wpływów Kościoła katolickiego.⁵

Duchowieństwo katolickie przybywało do byłych Prus Wschodnich wraz z ludnością polską i był to proces długotrwały. W pow. gołdapskim jeszcze w październiku 1945 r. ludność domaga się sprowadzenia księży i uruchomienia parafii rzymsko-katolickich.⁶ Według pochodzących z tego roku informacji kościół w Gołdapi pozostał nie uszkodzony i nadawał się do odprawiania nabożeństw, natomiast poewangelickie kościoły w Grabowie i Dubeninkach wymagały jedynie nieznacznych remontów. Pierwszy ksiądz w Gołdapi pojawił się jednak dopiero w 1946 r. i obsługiwał dodatkowo również dwie wspomniane wcześniej parafie.⁷ Jeszcze trzy lata później do Grabowa dojeżdżał ksiądz z Gołdapi, a do Dubeninek z Przerośli. Znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja ludności autochtonicznej (ewangelickiej), która pomimo iż w 1946 r. stanowiła 20 % mieszkańców powiatu nie posiadała żadnego obiektu sakralnego. Natomiast w Baniach Mazurskich zaraz po wojnie rolę kościoła parafialnego pełniła przejęta przez ludność napływową kaplica baptystów. Od września 1945 r. nabożeństwa odprawiał w niej proboszcz węgorzewski ks. Nikodem Masłowski.⁸ W nabożeństwach udział brali także wyznawcy obrządku grekokatolickiego. Pierwszym proboszczem, sprawującym tę funkcję do 1954 r. był Włodzimierz Boziuk.

W pow. oleckim jako pierwsi zarząd parafialny 30 września 1945 r. wybrali mieszkańcy gmin Borawskie, Mieruniszki i Sokółki.⁹ Natomiast chłopi ze wsi Babki, Gąseckie, Kijewo, Gąski, Leśniki, Świdry, Zabiele i Zajdy wystąpili do wojewody białostockiego o zgodę na przejęcie, na potrzeby kultu religijnego kościoła ewangelickiego w Gąskach. Podanie podpisali wszyscy sołtysi wymienionych wsi, a poświęcenia miał dokonać proboszcz z Ełku. O skierowanie księdza do parafii Olecko zwracał się do kurii w Olsztynie sam starosta Romuald Stankiewicz. W odpowiedzi na to 18 października 1945 r. kuria skierowała do Olecka ks. Aleksandra Harusiewicza. Dwa dni później starosta wyraził również zgodę na poświęcenie kościoła w Szarejkach.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, 045/1093. Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 12 I 1946 r. do 20 I 1946 r., k. 1 in. (dalej AIPN Bi)

Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne wojewody białostockiego za październik 1945 r., [w:] Ks. G. Sosna, *Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie (1944-1948) w ocenie władz Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór dokumentów. Sytuacyjne sprawozdania Wojewody Białostockiego w Białymstoku oraz Powiatowych Starostów Białostockiego, Bielskopodlaskiego i Sokólskiego w latach 1944-1948*, Ryboły 1996, s. 24; *Gołdap i okolice*, pod red. J. Kopciała, Suwałki 1995, s. 112.

⁷ *Gołdap i* s. 112.

Tamże, s. 206.

R. Demby, *Ziemia olecka w pierwszych latach po II wojnie światowej*, Olecko 1994, s. 66.

W parafii św. Wojciecha w Ełku proboszczem i prefektem gimnazjum był ks. Stanisław Adamski, który 10 września 1945 r. przybył na te tereny z Rajgrodu.¹⁰ Oceniono go jako osobę bierną pod względem politycznym, nie angażującą się do pracy społecznej. W sierpniu 1945 r. do ks. Karola Foksa (autochtona) w Ełku z prośbą o zezwolenie na pracę w tamtejszym dekanacie zgłosił się ks. Nikodem Masłowski.¹¹ Ksiądz Foks nie miał jednak uprawnień w tym względzie i zasugerował aby udał się on do Olecka. Tak też się stało. Ostatecznie 30 września 1945 r. ks. Masłowski objął parafię w Węgorzewie, gdzie pracował przez ponad trzy lata. W 1946 r. w mieście tym istniały cztery kościoły: dwa katolickie, jeden ewangelicki i jeden baptyistów.¹² Zdaniem funkcjonariuszy UB większość zamieszkałych tam Mazurów chodziła do kościoła baptyistów lub ewangelickiego, w których wystąpienia antyrządowych nie odnotowano.

Jak widać odtworzenie, czy też w wielu przypadkach stworzenie struktur Kościoła katolickiego na terenie pow. Ełk, Gołdap i Olecko wcale nie było łatwe. Trwające prawie rok starania nowej, napływowej ludności kończyły się zazwyczaj częściowym sukcesem. Niestety powstawanie parafii katolickich wiązało się z przejmowaniem świątyn protestanckich. Ludność autochtoniczna nie została jednak całkowicie pozbawiona opieki duszpasterskiej. 16 kwietnia 1946 r. do wojewody białostockiego zwrócił się Konstanty Najder z Kościoła Metodystycznego z informacją o wysłaniu na ten teren w okresie świątecznym dwu księży dla pomocy duchowej „braci mazurskiej”¹³ Informował on, że będzie chciał skierować tam dwóch księży na stałe, w związku z czym spodziewał się wcześniej obiecanej pomocy i opieki. Już następnego dnia wojewoda wysłał pismo do starostów w Ełku, Gołdapi i Olecku z informacją o udaniu się na ich teren Jerzego Biczemskiego, w celu odprawienia nabożeństw i głoszenia kazań.¹⁴ Polecał otoczyć go opieką i nie czynić przeszkód w pracy.

Pomimo wcześniej podanych przykładów nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że w pierwszych latach po wojnie stosunki między miejscowymi władzami i duchowieństwem układały się dobrze.¹⁵ Pamiętać trzeba,

¹⁰ APB, UWB, 666, *Starosta ełcki do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku 28 VI 1948 r.* Ełk, k. 84.

¹¹ A. Kopiczko, ks. Nikodem Masłowski, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, pod red. J. Myszora, Warszawa 2002, s. 177.

¹² AIPN Bi, 045/1101, *Sprawozdanie z pracy agenturalno informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 do 10 VIII 1946 r.*, k. 76.

¹³ APB, UWB, 684, *Konstanty Najder do wojewody białostockiego 16 IV 1946 r.*, Warszawa, k. 8.

¹⁴ APB, UWB, 684, *Wojewoda białostocki do Starostów Powiatowych w Ełku, Gołdapi i Olecku, 17 IV 1946 r.*, Białystok, k. 8.

R. Demby, op. cit., s. 67.

że w skład tych władz wchodziły też PUBP, których jednym z zadań była inwigilacja duchowieństwa. Z zadania tego starali się oni wywiązać jak najlepiej. 24 lutego 1946 r. funkcjonariusze UB w Olecku informowali, iż nieznaną ksiądz podczas kazania wygłoszonego w tej miejscowości stwierdził, że katolicy i wiara katolicka są prześladowani w Polsce.¹⁶ Ponadto PUBP w Olecku otrzymał informację, że proboszcz tej parafii ks. Jan Tomaszewski w czasie swego wystąpienia w miejscowości Kowale 28 sierpnia stwierdził, iż w Polsce nie ma demokracji.¹⁷ W tym samym roku we wrześniu odnotowano także wizytę w Ełku administratora apostolskiego bp. Teodora Benscha z Olsztyna, który m.in. dokonał bierzmowania młodzieży oraz poświęcił sztandar Związku Kupców w Ełku.¹⁸ W wygłoszonym kazaniu mówił on natomiast o wyrzucaniu z urzędów i biur ludzi ze względu na wyznanie. Zapowiedział też zaostrenie walki o ideały religijne.

Duchownych na tym terenie od początku też próbowano wciągnąć do działań podejmowanych przez władze komunistyczne. I tak w związku z referendum organizowanym 30 czerwca 1946 r., w przeddzień tego wydarzenia na prośbę starosty ks. Jan Tomaszewski w Olecku zaapelował do wiernych w czasie mszy o jak najliczniejszy udział w głosowaniu.¹⁹ Nie dał się on jednak nakłonić do udziału w wiecu, tłumacząc tę decyzję brakiem zezwolenia ze strony kurii biskupiej. Z tego, iż zostało ono sfalszowane doskonale zdawali sobie sprawę właśnie kapłani. Przykładem na to może być rozmowa, jaką przeprowadził 27 lipca 1946 r. ks. Tokarz w Ełku z informatorem UB „Wanda”²⁰ Natomiast podczas wyborów w styczniu 1947 r. w obwodzie nr 44 okręg Ełk zauważono, że ludność wychodząca z kościoła wynosiła numerki PSL.²¹ Okazało się, że leżały one na ławkach i przy wyjściu ze świątyni. Zostały usunięte przez informatora.

Dokonując oceny duchownych w październiku 1947 r. starosta olecki w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku scharakteryzował proboszcza parafii w Olecku ks. Wacława Batowskiego jako nie wypowiadającego się na tematy polityczne, a nawet odprawiającego nabożeństwa podczas uroczystości państwowych. Apolityczny był również proboszcz parafii w Gąskach

AIPN Bi, 045/1101, *Sprawozdanie z pracy agenturalno informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres od 20 II 1946 r. do 1 III 1946 r.*, k. 7.

¹⁷ Tamże, *Sprawozdanie z pracy agenturalno informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 31 VIII 1946 r. do 10 IX 1946 r.*, k. 85.

¹⁸ Tamże, *Raport okresowy kierownika Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za czas od 15 do 30 IX 1946 r.*, k. 104.

R. Demby, op. cit., s. 67.

AIPN Bi, 045/1101, *Sprawozdanie z pracy agenturalno informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 do 10 VIII 1946 r.*, k. 76.

²¹ AIPN Bi, 045/1104, *Sprawozdanie z przebiegu głosowania do Sejmu Ustawodawczego na terenie woj. białostockiego*, k. 58.

ks. Edward Klejno. Także proboszcz parafii w Świętajnie ks. Józef Miszkiel, ze względu na podeszły wiek ograniczał się jedynie do pracy religijnej. W okresie wyborów do sejmiku nie prowadzili oni jakiegokolwiek działalności.²²

Natomiast na terenie pow. ełckiego posługę duszpasterską w 1947 r. pełnili: ks. Stanisław Adamski – proboszcz parafii św. Wojciecha, prefekt Gimnazjum i Liceum Państwowego w Ełku, ks. Jan Tokarz – proboszcz parafii Serca Jezusowego (kościół garnizonowego) w Ełku, ks. Józef Kącki – prefekt szkół powszechnych, ks. Karol Foks – autochton proboszcz parafii Jucha, ks. Edmund Jan Kantys – proboszcz parafii w Prostkach, ks. Jan Tomaszewski – proboszcz parafii w Kalinowie. Spośród nich ks. Tomaszewski (przybył na teren parafii 2 kwietnia 1947 r. z Olecka) określony został jako ten, który interesuje się problemami społecznymi, wzywa wiernych do wypełniania obowiązków oraz „idzie na rękę” władzom administracyjnym i partyjnym. Chociaż i pozostałym nie zarzucano walki z, jak to określano „nową rzeczywistością”, to jednak odnotowano, że w kontaktach z nimi wyczuwało się ukrytą wrogość.²³

W dniach 13-15 października 1947 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odbyła się narada poświęcona ograniczaniu wpływów Kościoła.²⁴ Referat programowy pt. „Ofensywa kleru a nasze zadania” wygłosiła Julia Brystygier - dyrektor V Departamentu MBP, który wówczas zajmował się duchowieństwem i związkami wyznaniowymi. Wyznaczono w nim główne kierunki zwalczania Kościoła w przeciągu następnych ośmiu lat, m.in. wyeliminowanie wpływów księży na masowe organizacje młodzieżowe, rozpracowywanie prefektów szkolnych oraz kurii biskupich i „Caritasu”

Pod koniec 1947 r. w białostockiej części diecezji warmińskiej doszło też do pierwszych aresztowań. W grudniu Referat V PUBP w Ełku zatrzymał zakonnicę Sercanek Zofię Kalinowską, przebywającą w klasztorze żeńskim w Nowym Mieście przy ul. Piłsudskiego 6.²⁵ Zarzucono jej, że prowadziła publicznie (!) szeptaną propagandę, rzucając oszczerstwa na rząd RP i ZSRR. Wyrecytowała ona mianowicie w urzędzie gminy rymowanekę: „Dzisiaj kasza jutro kluski, Polska nasza a rząd ruski” Mówiła także, że chciałaby dostać się do UB aby sprawdzić, czy pracują tam bolszewicy. Można stwierdzić, że życzenie to zostało spełnione szybciej niż się tego sama spodziewała.

²² APB, UWB, 670, *Starosta powiatowy olecki do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku*, 16 X 1947, k. 18.

²³ Tamże, *Starosta powiatowy ełcki do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku*, 17 X 1947 r., k. 10.

²⁴ A. Dudek, *Państwo i Kościół* s. 13; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 38.

AIPN Bi, 045/1102, *Raport okresowy Naczelnika Wydziału V za okres od 15 XII 1947 r. do 31 XII 1947 r.*, k. 140.

Stopniowo też sporządzano spisy majątku posiadanego przez kościoł oraz instytucji, w których pracowały osoby duchowne. I tak zgodnie ze sprawozdaniem starosty Jerzego Krochmalskiego w 1948 r. na terenie Ełku działał Dom Dziecka „Caritas” prowadzony przez siostry benedyktyнки. Były to Bogusława Maria Kapustowa, Alicja Brzenisłówna, Germana Werchołówna.²⁶

Natomiast w lutym 1949 r. I sekretarz KP PZPR w Olecku sporządził spis członków partii uczących religii na terenie powiatu.²⁷ Przedstawiał się on następująco:

Nazwisko i imię	Miejsce pracy	Stanowisko
Karpieniówna Maria	Kleszczewo gm. Wieliczki	nauczycielka
Sokołowska Aniela	Szczedranki	j.w.
Sadłowska Stefania	Wieliczki	Wychowawca przedszkolny
Leicht Helena	Olecko	j.w.
Wiewióra Emanuel	Bolki gm. Sokółka	nauczyciel
Łozińska Helena	Stroźnie gm. Sokółka	j.w.
Kulewicz Józef	Borki gm. Zalesie	j.w.
Sienkiewicz Jan	Markowskie gm. Wieliczki	j.w.
Orłowska Wacława	Szczecinki	j.w.
Jancewicz Henryk	Orzechówek gm. Świętowo	j.w.
Goździewski Franciszek	Gołubie gm. Borawskie	j.w.

Uwagę pracowników aparatu bezpieczeństwa przyciągały też w tym okresie misje organizowane w poszczególnych parafiach. W dniach 15-22 maja 1949 r. zostały przeprowadzone one w parafii Jucha pow. Ełk przez misjonarzy OO Bernardynów z Warszawy: OO Ludwika Skolnicha i Stanisława Roberta Morka. Ten ostatni w swoich wystąpieniach nawoływał wiernych aby nie wstępować do organizacji nie kościelnych. Fakt ten wystarczył aby rozpoczęto przesłuchania świadków i zbieranie materiałów przeciwko niemu. Jak odnotowano w sprawozdaniach UB wpłynęło to na zmniejszenie wrogich wypowiedzi ze strony misjonarzy. Jednak na zakończenie misji jeden z nich nie wytrzymał tej przymusowej ciszy i powiedział do zebranych: „Błogosławię was wszyst-

APB, UWB, 666, *Starosta ełcki do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku 20 VI 1948 r.*, Ełk, k. 82.

APB, KW PZPR, 33/V/10, *Wykaz nauczycieli członków PZPR w pow. Olecko uczących religii. 25 II 1949 r.*, k. 34.

kich, za wyjątkiem tych, którzy przyszli tutaj po to aby łapać za słówka i denuncjować”²⁸

Jednym z ważniejszych wydarzeń w stosunkach państwo Kościół w sierpniu 1949 r. była ekskomunika Watykanu ogłoszona wobec członków organizacji komunistycznych.²⁹ W związku z nią na terenie woj. białostockiego odbyły się zebrania aktywów partyjnych oraz wiece. Stosunki między państwem a Kościołem omówiono też na posiedzeniach rad narodowych. Po upublicznieniu informacji o ekskomunie oddanie legitymacji planowali członkowie koła ZMP we wsiach Garłówka gm. Jucha i Malinówka gm. Straduny pow. Ełk.³⁰ Po odbyciu specjalnych zebrań postanowili oni jednak pozostać w organizacji. Jak się okazało nie wszyscy wierzyli też w wygłaszane przy tej okazji przez rząd oświadczenia wymierzone przeciwko Kościołowi, przykładowo w starostwie w Ełku niektórzy urzędnicy w toczonych rozmowach stwierdzali, że wszystko co podawało radio lub prasa na temat duchowieństwa katolickiego było nieprawdą.

Pośrednio wymierzony w Kościół był wydany 5 sierpnia 1949 r. dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach. Po jego ogłoszeniu szansę istnienia miały w zasadzie tylko te zrzeszenia, których członkowie byli lojalni wobec władz. Zgodnie z pismem z 1 września 1949 r. przestany przez Departament Polityczny Ministerstwa Administracji Publicznej: „O legalizacji wszystkich zrzeszeń - poza zakonami, kongregacjami i związkami religijnymi nie uznanymi - decyduje Urząd Wojewódzki na podstawie wiążącej opinii pisemnej WUBP”³¹ Władze duchowne były od początku przeciwne zgłaszaniu do rejestracji organizacji katolickich.

W związku z ogłoszeniem wyżej wspomnianego dekretu w pow. ełkim przeprowadzono rozmowy z siedmioma księżmi. Proboszcz ks. Alojzy Wiczorek stwierdził, że nie zna stanu rozmów pomiędzy rządem i episkopatem, w związku z czym nie skomentował go. Podobnie postąpił ks. Jan Tokarz. Natomiast proboszcz parafii Kalinowo i Pisanica ks. Jan Tomaszewski wypowiedział się ugodowo, wyraził nawet chęć ustalania zasad obchodu świąt państwowych ze starostą. Po stronie władz komunistycznych opowiedział się też ks.

²⁸ AIPN Bi, 045/1112, *Sprawozdanie Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za czas od 26 IV 1949 r. do 26 V 1949 r.*, k. 36. ; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, MBP, 293, *Raport miesięczny za okres od 30 IV 1948 r. do 31 V 1949 r.*, k. 80. (dalej AIPN Wwa)

²⁹ APB, KW PZPR, 33/VI/5, *Sprawozdanie KW PZPR w Białymstoku za miesiąc sierpień 1949 r.*, k. 198.

³⁰ Tamże, k. 211.

³¹ S. Ozlański, *Stosunki państwo Kościół w latach 1944-1950 w świetle materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku*, [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga pamiątkowa*, Białystok 2003, s. 123.

Kazimierz Mackiewicz z Prostek, który pochwalił dekret i poparł go dodając, że Watykan źle mówi o Polsce. Tak postąpił również ks. Edmund Jaknianiec z Klus. Ks. Karol Foks próbował zastosować złoty środek przychylnie odnosząc się do dekretu i stwierdzając jednocześnie, że „(...) co się należy Bogu, to Bogu, a co Cesarzowi, to Cesarzowi”³²

W spotkaniu takim uczestniczył też proboszcz parafii w Gołdapi ks. Józef Puciłowski, który został wezwany pisemnie pod groźbą sankcji karnych.³³ Starosta Eugeniusz Strzałkowski odczytał mu również ostatnią deklarację rządową, w nawiązaniu do cudów i objawień. Interpretując dekret stwierdził on, że proboszcz odpowiedzialny jest także za czyny i słowa przyjeżdżających do parafii duchownych.

Kolejnym istotnym wydarzeniem w tym okresie była tzw. kampania antycudowa prowadzona w związku z wydarzeniami w Lublinie.³⁴ W konspekcie, przygotowanym na zebrania zwoływane w związku z tym wydarzeniem, pytano m.in. o to: kto rozpuścił plotkę o nim i kto rozbudził fanatyzm wśród wiernych. Następnie wskazano społeczeństwu winnego - reakcyjny odłam „kleru” działający wspólnie z ludźmi wrogimi Polsce „ludowej” Przy tej okazji pochwalono część księży, którzy otwarcie wystąpili przeciwko „cudom”³⁵ Wywołanie sprawy cudu przed pięcioleciem powstania władzy ludowej nazwano próbą podważenia jedności mas pracujących i sianiem zamętu w kraju. Na zakończenie wezwano władze do zaprowadzenia porządku i położenia kresu całej akcji. W przygotowanym wzorze rezolucji „spontanicznie” uchwalanej przez zebranych stwierdzano, że była to próba wykorzystania naiwności ludzkiej i ciemnoty.³⁶ Podkreślono panującą swobodę religijną i potępiono działalność Kurii Biskupiej w Lublinie nadużywającej zaufania wiernych.

Na terenie pow. oleckiego odbyło się 10 takich zebrań, w tym sześć na terenie miasta m.in. w starostwie, szpitalu, stacji kolejowej, szkole budowlanej i wzięło w nich udział ok. 400 słuchaczy.³⁷ Nie odnotowano w ich trakcie skierowanych przeciwko władzom wystąpień, a rezolucje przyjmowane były jednogłośnie. Ponadto przemówienia dotyczące cudu w Lublinie wygłoszono

APB, UWB, 673, *Sprawozdanie z roznow z księżmi pow. Elk w związku z zajęтым stanowiskiem do dekretu z 5 VIII 1949 r., 9 VIII 1949 r.*, k. 22.

Tamże, *Protokół z zaznajomienia ks. Józefa Puciłowskiego z pow. Gołdap w związku z zajęтым stanowiskiem do dekretu z 5 VIII 1949 r.*, k. 24.

Chodziło o pojawienie się łez płynących z obrazu Matki Boskiej, znajdującego się w katedrze w Lublinie.

³⁵ APB, KW PZPR, 33/V/10, *Konspekt przemówienia na zebraniach w związku z wypadkami w Lublinie b.d.*, k. 80 in.

Tamże, *Projekt rezolucji VII 1949 r.*, k. 84.

³⁷ Tamże, *Sprawozdanie z przeprowadzonych wieców w związku z wypadkami lubelskimi w pow. Olecko 20 VIII 1949 r.*, k. 85 in.

w gminach: Mieruniszki, Wieliczki, Borawskie I Sokółka. Łącznie w spotkaniach tych uczestniczyło ok. 300 osób. W tym wypadku jednak pojawiły się już wśród zebranych szmery i bierność. W gm. Borawskie w trakcie odczytywania rezolucji z sali wyszło około 30 osób, choć początkowo zebrało się ich około 180. W dwu gminach w trakcie dyskusji potępiono politykę „kleru” Na wiecach przemawiało czterech członków Stronnictwa Demokratycznego, dwóch Stronnictwa Ludowego I czterech PZPR.

W roku 1949 miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie, oto we wrześniu rozpoczął działalność ruch tzw. księży „patriotów”³⁸ W trakcie obrad Kongresu Zjednoczeniowego byłych kombatanów i więźniów obozów Bolesław Bierut przyjął na specjalnej audiencji w Belwederze grupę 45 księży. Efektem tego spotkania było powstanie już w grudniu Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD. W ciągu 1950 r. we wszystkich województwach powołano Okręgowe Komisje Księży. Z terenu woj. białostockiego we wrześniowym zjeździe brało udział trzech księży: Mackiewicz z Prostek pow. Ełk, Eugeniusz Bielaj z Trzciannego pow. Białystok i Michał Dolinkiewicz z Szudziałowa pow. Sokółka.³⁹

Po tych wszystkich wydarzeniach, w styczniu 1950 r. ogłoszono ustanowienie zarządu komisarycznego nad organizacją kościelną „Caritas”⁴⁰ Przyczyną tej decyzji według władz, były rzekome nadużycia mające miejsce w jej wrocławskim oddziale. 23 stycznia 1950 r. milicja wdarła się do jego palcówek na terenie całego kraju i przeprowadziła w nich rewizję. W końcowym efekcie oddano je pod przymusowy zarząd, złożony głównie z księży patriotów.

W związku z przejęciem nad nią kontroli przez państwo pracownicy UB i władz samorządowych przeprowadzili w dniach 10-11 luty 1950 r. rozmowy z wszystkimi księżmi na terenie woj. białostockiego. Wśród nich byli m.in. ks. Tokarz i ks. Józef Kącki z Ełku.⁴¹ Unikali oni określenia swego stanowiska wobec „Caritasu”, odmówili też podpisania ostrzeżenia grożącego sankcjami w wypadku odczytania listu Episkopatu dotyczącego całości zajść. Natomiast zdecydowanie odmówił podporządkowania się zaleceniom „gości” ks. Foks

A. Dudek, *Ślady PeeReLu ludzie wydarzenia mechanizmy*, Kraków 2001, s.242 in.: A. Dudek, *Państwo i Kościół ...*, s. 24; Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953 – 1956), opr. B. Piec, Warszawa 2001, s. VII.

AIPN Bi, 045/1112, *Sprawozdanie Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku od 26 VIII 1949 r. do 26 IX 1949 r.*, k. 73. ; AIPN Bi, 045/1111, *Raport okresowy Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 VIII 1949 r. do 31 VIII 1949 r.*, k. 66.

Stefan Kardynał Wyszyński Prymas ..., s. VII; J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945 – 1956*, [w:] *Studia Podlaskie*, t. X, Białystok 2000, s. 153.

⁴¹ APB, KW PZPR, 33/V/10, *Raporty z rozmów z księżmi w dniach 10-11 II 1950 r.*, k. 317 in.

z parafii Jucha.⁴² Stanowisko ugodowe, a nawet wręcz lojalne wobec władz komunistycznych zajęli zaś księża: Barszczewski z Wiśniewa, Jaknianiec z Klus, Tomaszewski z Kalinowa i Mackiewicz z Prostek.

W pow. oleckim ks. Feliksa Miszkiśa w Świątyni zaskoczono przy śniadaniu.⁴³ Początkowo próbował on twierdzić, że cała sprawa go nie dotyczy, gdyż w jego parafii nie istniał „Caritas” „Przyciśnięty” obiecał jednak, że rozwiąże sprawę tak aby wszyscy byli zadowoleni. Podpisał ostrzeżenie. Nie było problemu z dziekanem ks. Białkiem, który był delegatem na zjazd założycielski „rządowego” „Caritasu”, w związku z czym zrozumiałe się wydaje, że obiecał nie odczytywać listu Episkopatu. Zapewnił, że wikary Jan Bułat także podobnie postąpi. Do ks. Edwarda Klejno w Gąskach jeżdżono dwa razy lecz nie zastano go, gdyż przebywał w tym czasie w Ełku i z tego powodu rozmowy z nim nie przeprowadzono.

Pomimo tych tak agresywnych działań prowadzonych przez władze, kwiecień 1950 r. był miesiącem wielkich nadziei dla Kościoła. Nowo wybranemu Prymasowi udało się wreszcie doprowadzić do porozumienia z rządem, które zostało podpisane 14 kwietnia. W porozumieniu tym, m.in. w zamian za prawo do nauczania religii w szkołach, prowadzenia działalności duszpasterskiej, możliwość kontynuowania działalności stowarzyszeń katolickich Episkopat wyraził wolę nauczania wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej oraz zwrócenia się do papieża z prośbą o utworzenie na Ziemiach Odzyskanych stałych ordynariatów⁴⁴ Podpisany został również specjalny protokół dotyczący dalszej działalności „Caritasu”⁴⁵ Zgodnie z nim organizacja ta przekształcona została w „Zrzeszenie Katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym” Episkopat miał umożliwić duchownym działalność w tej organizacji.

Wiadomość o zawarciu tego porozumienia nie dotarła początkowo do wszystkich osób. W pow. oleckim komitety gminne PZPR nie znały jego treści, a przedstawiciele inteligencji z Olecka w prowadzonych rozmowach twierdzili, że w wypadku wybuchu wojny i powrotu wojsk polskich z Anglii wszyscy biskupi, którzy podpisali umowę zostaną powywieszani.⁴⁶ Twierdzono też, że otrzymują oni wysokie wynagrodzenia od rządu.

APB, KW PZPR, 33/V/10, *Raporty z rozmów z księżmi w dniach 10-11 II 1950 r.*, k. 252 in. Tamże, k. 297 in.

APB, KW PZPR, 33/V/27, *Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu Rzeczypospolitej Polskiej a Episkopatem 14 IV 1950 r.*, Warszawa, k. 128 in.; APB, KW PZPR, 33/V/10, *Komunikat Episkopatu Polski do wiernych 22 IV 1950 r.* Gniezno, k. 373; Stefan Kardynał Wyszyński ..., s. VII in.; J. Stefaniak, op. cit., s. 153.

Życie Białostockie 17 IV 1950 r., s. 2.

⁴⁶ AIPN Bi, 045/520, *Raport miesięczny za okres od 31 III 1949 r. do 30 IV 1950 r.*, k. 64.; To samo w AIPN Wwa, MBP, 295, k. 50.

W okresie tym pomimo prowadzenia ogólnopolskich, zakrojonych na szeroką skalę działań nie zapomniano o stałym nadzorze duchowieństwa. Według informacji zebranych przez UB w dniach 13-22 maja 1950 r. na terenie pow. Olecko odbyły się misje, podczas których trzech przyjezdnych misjonarzy ostrzegało wiernych przed kupowaniem pism pseudo katolickich.⁴⁷ Ostatniego dnia nawoływali oni zebranych aby na Ziemiach Odzyskanych budowali Polskę chrześcijańską i wzywali młodzież aby nie wstępowała do organizacji nie katolickich. Natomiast 16 lipca 1950 r. w kościele parafialnym w Ełku ks. Alojzy Wieczorek na prośbę matek osób aresztowanych odprawił modły za ich uwolnienie.⁴⁸ Zebrane kobiety porównały działania władz komunistycznych z postępowaniem Niemców hitlerowskich walczących z Kościołem i religią. Według niepotwierdzonych informacji posiadanych przez UB, na terenie tego powiatu księża rozesłali też listy do osób darzonych przez nich zaufaniem, w których wzywali do nie poddawania się i nie dawania wiary prowokacjom skierowanym przeciwko Kościołowi.

W okresie tym przez władze komunistyczne prowadzona była jeszcze jedna akcja propagandowa, a mianowicie zbieranie podpisów pod apelem o zachowanie pokoju na świecie. W pow. Olecko wszyscy czterej księża podpisali ten apel, natomiast w pow. Ełk na ośmiu duchownych nie podpisało go tylko dwóch: ks. Wieczorek i ks. Barszczewski.⁴⁹

Czasami okazywało się jednak, że nawet ścisła współpraca z władzami nie chroniła całkowicie przed represjami ze strony urzędników. Przykładem może być ks. Ludwik Białek, który w maju 1950 r. informował Zarządu ZBoWiD w Białymstoku, iż otrzymał nakaz płatniczy z Urzędu Skarbowego w Olecku. Twierdził, że jego nadwyżka do opodatkowania wynosiła miesięcznie ok. 28 000 zł. i w związku z tym nie był on w stanie jej zapłacić. Podkreślał w liście, że do tego momentu prowadził księgi kasowe, regularnie płacił podatki, był kapłanem Wojska Polskiego oraz pozytywnie odnosił się do „obecnej rzeczywistości” Prosząc o pomoc stwierdzał, że złośliwi kpią sobie z niego mówiąc, iż jest to nagroda za jego przychylny stosunek do władzy i udział w zebraniach oraz zjazdach księży „patriotów”⁵⁰

AIPN Bi. 045/520, *Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 V 1949 r. do 31 V 1950 r.*, k. 86
To samo AIPN Wwa, MBP, 295, k. 67 ; AIPN Bi. 045/1114, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc maj 1950 r.*, k. 65.

AIPN Bi, 045/1114, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc lipiec 1950 r.*, k. 96.

Tamże, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc maj 1950 r.*, k. 64.

APB, KW PZPR, 33/V/10, Ks. L. Białek do ZO ZBoWiD w Białymstoku, 10 V 1950 r. Olecko, k. 377.

Komuniści kontynuowali też w dalszym ciągu akcję związaną z przejęciem „Caritasu” 19 września 1950 r. odbyła się pierwsza Wojewódzka Konferencja Zrzeszenia „Caritas” w Białymstoku. Wzięło w niej udział 32 osoby w tym 10 księży, tydzień później ks. Bartosiewicz i ks. Bielaj udali się do Suwałk oraz Olecka w celu zorganizowania tam Zarządów Powiatowych. Księża ci byli też w Ełku i Augustowie. W Ełku zebrali się dziewięciu księży, jednak musieli oni długo czekać z rozpoczęciem spotkania, gdyż delegaci z Zarządu Wojewódzkiego przybyli z dużym opóźnieniem.⁵¹

Pod koniec 1950 r. Wydział V WUBP przeprowadził kontrole Referatów V, zajmujących się działaniami przeciwko duchowieństwu w Ełku i Suwałkach. W pierwszej z tych miejscowości stwierdzono brak starszego referenta, a pracę p.o. kierownika oceniono jako niewystarczającą.⁵²

Duchowni próbowali czasami znaleźć płaszczyznę współpracy z lokalnymi władzami.⁵³ Przykładowo w gm. Grabowo pow. Gołdap ksiądz z tej parafii zorganizował w 1951 r. ludzi do pomocy w PGR Boćwinki, w zamian za co obiecano im zapewnić samochody na wyjazd na odpust do Lipiek. Na wezwanie duchownego do pracy stawilo się 120 osób z gromad Boćwinki, Bronisławówka, Grabowo, Głównki, Jezioroki i Orzeszkowo. 15 sierpnia zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami oczekiwali oni pod kościołem na transport. W sprawie wyrażenia zgody na użyczenie pojazdów dyrektor Zespołu Stanisław Ejsmont skontaktował się z KP PZPR w Gołdapi. Na reakcję nie trzeba było długo czekać, na miejsce przybył szef PUBP który zabronił udostępnienia samochodów. O powstałej sytuacji dyrektor poinformował pisemnie księdza, który w niedzielę podał treść pisma z ambony i oznajmił wiernym o zorganizowaniu wyjazdu pociągiem 26 sierpnia. Wystąpienie to władze uznały za próbę zepsucia dożynek, które były planowane na ten właśnie dzień. Efektem całego wydarzenia było też to, iż ludzie odmówili dalszej pracy w PGR.

Władze kontynuowały też dalej walkę z Kościołem m.in. po przez usuwanie religii ze szkół. W petycji kurii biskupiej w Olsztynie z listopada 1951 r. skierowanej do Referatu do Spraw Wyznań w Białymstoku omówiono stan nauczania religii w pow. Ełk, Gołdap i Olecko.⁵⁴ Według zawartych tam informacji na terenie tych powiatów zwolniono względnie nie zatwierdzono

⁵¹ AIPN Bi, 045/1114, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc wrzesień 1950 r.*, k. 129 in.

Tamże, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc grudzień 1950 r.*, k. 188.

⁵³ APB, KW PZPR, 33/V/10, *W. Łoboda I Sekretarz KP PZPR w Gołdapi do I Sekretarza KW PZPR w Białymstoku*, 21 VIII 1951 r. Gołdap, k. 524.

⁵⁴ APB, KW PZPR, 33/V/33, *Kuria biskupia w Olsztynie do PWRN Referat do Spraw Wyznań w Białymstoku 4 XI 1951 r.*, Olsztyn, k. 43.

z początkiem nowego roku szkolnego pięciu księży dotychczas uczących w szkołach bez podania jakichkolwiek powodów. Duchownymi tymi byli: ks. Alojzy Wieczorek z Ełku, ks. Józef Kącki, ks. Jan Tokarz z Technikum Handlowego w Ełku, ks. Józef Stencel z Gimnazjum Administracyjno Handlowego w Ełku i ks. Antoni Barszczewski z Wiśniewa. Katechetkę Janinę Bogdanowicz zatwierdzono tylko na trzy miesiące, natomiast Stanisławie Kuchalskiej z Grabowa w ogóle nie dano zezwolenia. Kuria podkreślała także przypadki wycofywania się nauczycieli z prowadzenia lekcji religii pod naciskiem władz szkolnych. W okresie tym religii nie nauczano już we wszystkich szkołach parafii Grabowo pow. Gołdap, w sześciu szkołach parafii św. Wojciecha w Ełku, w 14 na terenie parafii Najświętszego Serca Jezusa w tym samym mieście, w ośmiu szkołach parafii Juchy i 10 parafii Wiśniewo. Dodatkowo w Ełku, mimo protestów rodziców i młodzieży, przekształcono na szkoły TPD Liceum Pedagogiczne i szkołę ogólnokształcącą. Ostatecznie jednak liceum ponownie przekształcono na szkołę państwową.

W 1952 r. w dalszym ciągu, według funkcjonariuszy UB, księża wywierali duży wpływ na młodzież starszych klas. Byli oni też inspiratorami powstawania nielegalnych organizacji wśród młodzieży oraz wysuwania żądania wprowadzenia obowiązkowych lekcji religii w szkołach. Taka sytuacja miała miejsce w Technikum Handlowym w Ełku, gdzie ks. Kącki na pytanie uczniów jak mają postępować oświadczył, że modlitwa w szkole powinna być bezwzględnie odmawiana.⁵⁵ Natomiast w Ełku, w Technikum Rachunkowości Rolnej na lekcje religii do kościoła uczęszczała znaczna część członków ZMP.⁵⁶ Aby przeciwdziałać temu zjawisku zarząd szkoły na zebraniu aktywu postanowił przeprowadzić pogadanki polityczne z młodzieżą przed rozpoczęciem lekcji.

W tym samym roku po raz kolejny opracowano charakterystyki duchownych pod kątem ich stosunku do systemu komunistycznego. Do grona księży „pozytywnych”, czyli przychylnych systemowi komunistycznemu, funkcjonariusze UB zaliczyli m.in. ks. Edmunda Jakniańca, członka OKK. W 1946 r. gdy przybył do Prostek, miał on wyrazić chęć pracy w ZWM, ZSch, a nawet wstąpienia do PPR.⁵⁷ W gronie tym znaleźli się też ks. Kazimierz Mackiewicz były kapelan wojskowy, biorący aktywny udział w akcjach państwowych i ks. Ludwik Białek z Olecka, również były kapelan oraz członek OKK pojawiający się

AIPN Bi, 045/1116, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za listopad 1952 r.*, k. 157.

⁵⁶ AIPN Bi, 045/1117, *Informacja dotycząca wrogiej działalności na odcinku ZMP*, 18 XII 1952 r. Białystok, k. 220.

⁵⁷ APB, KW PZPR, 33/V/34, *Charakterystyka 1952 r.*, k. 587. ; AIPN Bi, 045/1108, *Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 III 1948 r. do 1 IV 1948 r.*, k. 24.

tylko na zjazdach i konferencjach.⁵⁸ Listę osób z terenu omawianych trzech powiatów zamykał ks. Jan Bułat wikariusz parafii Olecko, sympatyk OKK, skazany na 2 lata więzienia za współpracę z ukraińską organizacją podziemną.

Natomiast do grona księży negatywnie ustosunkowanych do władzy „ludowej” z terenu pow. ełckiego zaliczono: dziekana ks. Wieczorka, ks. Tokarza i ks. Kąckiego występujących wrogo podczas kazań.⁵⁹ Natomiast ks. Józef Stęcel wikariusz w Ełku i ks. Barszczewski z Wiśniewa pow. Ełk poruszali w swych wystąpieniach zdaniem władz zagadnienia polityczne. Ze względu na duży wpływ na młodzież w gronie tym znalazł się ks. Foks z Juchy, a ze względu na krytykę pary i partii politycznych ks. Puciłowski z Gołdapi. To osoby z tej listy miały być represjonowane w pierwszej kolejności.

Na początku 1953 r. Prezydium WRN w Białymstoku zażądało usunięcia w ciągu trzech dni z parafii w Ełku ks. Alojzego Wieczorka.⁶⁰ Najprawdopodobniej głównym powodem było nie wyrażenie przez niego zgody na zapisanie do organizacji księży „patriotów” 20 kwietnia tego roku wikariusz kapitulny w Olsztynie ks. Wojciech Zink wyznaczył nowego administratora parafii ełckiej, którym został jeden z księży kanoników laterańskich. Dwa miesiące później ks. Wieczorek powrócił jednak na swoje stanowisko, a 19 listopada 1953 r. został mianowany proboszczem w Prostkach.

Zaznaczyć tu trzeba, że nawet przynależność do OKK nie zawsze jednak oznaczała pójście na pełną współpracę z władzami komunistycznymi. Dowodem na to może być postawa ks. Kazimierza Mackiewicza prefekta szkolnego w Prostkach, który w 1953 r. przyjął od uczniów przyrzeczenie, że nie będą uczyć się pieśni rewolucyjnych.⁶¹ Przesłuchano w tej sprawie jednego z nauczycieli, który potwierdził powyższy fakt. KW PZPR postanowiło ukarać księdza grzywną za zmuszanie dzieci do złożenia przyrzeczenia oraz odebrano mu prawo do nauczania religii w szkole. W planie było też przeprowadzenie z nim rozmowy w OKK i napiętnowanie jego zachowania.

W tym okresie na omawianym obszarze Referat Organizacji Masowych przy KW PZPR w Białymstoku zajmował się m.in. sprawą parafii Kowale, rozbiórki zniszczonego kościoła ewangelickiego w Olecku oraz po przez Komitet Powiatowy w Olecku dokonaniem zmian osobowych w komitecie kościel-

⁵⁸ APB, KW PZPR, 33/V/35, *Wykaz księży rzymsko-katolickich z woj. białostockiego – pozytywni [1952 r.]*, k. 95.

Tamże, *Wykaz księży rzymsko-katolickich z terenu woj. białostockiego. Negatywni [1952 r.]*, k. 121.

⁶⁰ A. Kopiczko, *Ks. Alojzy Wieczorek*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, pod red. J. Myszora, Warszawa 2002, s. 302 in.

AIPN Bi, 045/1119, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc kwiecień 1953 r.*, k. 99 in.

nym. Opracowywano też materiały o działalności kleru wśród młodzieży, przygotowywano plenum OKK i rezolucji potępiającej udział księży w grupie Kazimierza Kamińskiego „Huzara”⁶²

Już w lipcu szefowie WUBP zostali poinformowani o przewidywanym na wrzesień 1953 r. procesie ordynariusza kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka, więzionego od 1952 r. Rozpoczął się on 14 września 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie i ostatecznie po parodii procesu bp Kaczmarek m.in. za współpracę z okupantem niemieckim oraz podziemiem skazany został na 12 lat więzienia.⁶³ Wśród głosów krytykujących biskupa na terenie woj. białostockiego wymienić można wypowiedź Władysława Kowalczyka, pracownika Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Olecku, według którego otrzymał on za mały wymiar kary, za tak ohydny działalność przeciwko Państwu Ludowemu.⁶⁴ W gronie tym był też ks. Ludwik Białek, który stwierdził, że bp Kaczmarek „szedł na rękę podżegaczom wojennym”⁶⁵

W 1953 r. księży z białostockiej części diecezji warmińskiej ocenieni zostali przez KW PZPR jako postępowi, czego dowodem miał być ich udział w ruchu społecznie postępowym na czele z dziekanem Białkiem.⁶⁶ Nie odczuwano też ze strony tego duchowieństwa tak wrogiej postawy jak w kurii białostockiej, łomżyńskiej i drohiczyńskiej, szczególnie po objęciu funkcji ordynariusza przez ks. Stefana Biskupskiego. Pod koniec tego roku w grupie 36 pozytywnych księży z terenu woj. białostockiego wymieniono m.in.: ks. Jana Majchera z Kalinówki pow. Ełk (twierdził, że Episkopat będzie karał duchownych wrogich wobec państwa), ks. Edmunda Jakniańca z Klus (potępił biskupów niemieckich dążących do zagarnięcia naszych ziem zachodnich) i ks. Ludwika Białka z Olecka.⁶⁷

W tym okresie doszło do jeszcze jednego wydarzenia, które wywarło znaczący wpływ na losy Kościoła katolickiego w Polsce. 24 września 1953 r. Prezydium Rządu PRL przyjęło uchwałę „o środkach zapobiegających dalsze-

APB. KW PZPR. 33/V/26, *Plan Pracy Referatu Organizacji Masowych na miesiąc kwiecień 1953 r.*, k. 4.

Bardzo szczegółowo proces ten został omówiony w pracy R. Gryza, *Państwo a Kościół w Polsce 1945 – 1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 257 in.; Proces członków antypaństwowego ośrodka dywersyjno-szpiegowskiego, *Gazeta Białostocka* 14 IX 1953 r., s. 1; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s. 107.

APB, KW PZPR, 33/V/29, *Informacja Nr 31/53*, 1 X 1953 r. Białystok, k. 27.

Tamże, *Informacja nr 35/53*, 9 X 1953 r. Białystok, k. 37.

APB, KW PZPR, 33/V/26, *Ocena działalności kurii biskupich na terenie woj. białostockiego*, k. 386.

⁶⁷ APB KW, 33/V/29, *Informacja nr 35/53*, 9 X 1953 r., Białystok, k. 37.

mu nadużywaniu funkcji przez księdza arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego”⁶⁸ Uchwała zakazywała Arcybiskupowi wykonywania funkcji, wynikających z piastowanych przezeń dotąd stanowisk kościelnych oraz nakazywała umieszczenie prymasa w wyznaczonym klasztorze, bez prawa jego opuszczania. Operację rozpoczęto nocą 26 września.

Po praktycznie całkowitym spacyfikowaniu hierarchii, w 1954 r. ograniczono też wydawanie zezwoleń na naukę religii. I tak Wydział Oświaty Prezydium PRN w Gołdapi postanowił zwolnić uczącego w szkołach w Dubeninkach, Pluszkiejnach i Żydkiejnach ks. Mieczysława Józefczyka.⁶⁹ Bez znaczenia było to, iż nie prowadził wrogiej działalności. Natomiast WO PPRN w Olecku postanowił nie dać zezwolenia na naukę katechetce Jadwidze Szykowskiej, uczącej w Szkole Podstawowej nr 1 w Olecku. Według oceniających była ona negatywnie ustosunkowana do przemian społecznych. Podobną decyzję podjęto w stosunku do ks. Jana Bułata pracującego w szkole ogólnokształcącej nr 2 w Olecku i ks. Stanisława Orłowskiego uczącego w szkołach w Kowalach, Monetach i Lanelach. Ze względu na „pozytywny stosunek do rzeczywistości” zgodę na dalszą naukę wydano ks. Piotrowi Kadule pracującemu w szkołach w Mazurach i Sokółkach. Ciekawym przypadkiem jest też sprawa ks. Józefa Stencela, rozpatrywana przez WO PPRN w Ełku, któremu w porozumieniu z Referatem Wyznań wydano zgodę na dalsze uczenie religii.⁷⁰ Jak zanotowano jego brat i matka podczas okupacji przyjęli obywatelstwo niemieckie, a za wydanie polskich partyzantów Niemcom brat został skazany na karę śmierci.

W styczniu 1954 r. funkcjonariusze UB stwierdzili, że Kościół próbuje dalej szerzyć „religiaństwo” wśród uczniów szkół średnich.⁷¹ Informator „Szach” donosił do PUBP w Olecku, że od ferii zimowych w Technikum Rolniczym w tej miejscowości młodzież przed rozpoczęciem nauki odmawiała modlitwę. Część uczniów zaczęła też uczęszczać na naukę religii do kościoła, a wśród nich była nawet część członków ZMP, którzy na jednym ze swych zebrań postawili sprawę oficjalnego wyrażenia zgody na naukę religii. Odnosnie kontaktów duchowieństwa z młodzieżą stwierdzono ponadto, rozdawanie przez księży biletów do kina, organizowanie tzw. saneczkowania i zbiorowej nauki jazdy na nartach.⁷² Sytuacja taka miała miejsce w pow. sokólskim, łom-

⁶⁸ *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas ...*, s. IX.

⁶⁹ APB, KW PZPR, 33/V/36, *Wykaz imienny księży zatrudnionych w szkołach podstawowych na terenie woj. Białostockiego według stanu na 1 VII 1954 r.*, k. 30v.

⁷⁰ Tamże, k. 35.

⁷¹ AIPN Bi, 045/1120, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za styczeń 1954 r.*, k. 21 in.

⁷² APB, KW PZPR, 33/V/26, *Informacja o działalności kleru katolickiego na terenie woj. białostockiego na przełomie 1953/1954 r.*, k. 133.

żyńskim i Olecku. Natomiast m.in. w Ełku starszą młodzież ze szkół zawodowych duchowni uczyli jeździć na motocyklach. Przy okazji oczywiście uczyli religii.

Według materiałów zgromadzonych przez KW PZPR w Białymstoku na początku 1955 r. w pow. ełckim religii uczyli: ks. Józef Kaćki, siostra zakonna Katarzyna Bogdanowicz, ks. Edward Klejno w Kalinowie, ks. Bronisław Zarzecki i katechetka Teresa Górską w Juchach. Kaplice ewangelickie były obsługiwane przez pastorów Bazylego Kustodowicza, Redzela i Edwarda Mołka. Na terenie pow. gołdapskiego nauczanie odbywało się w Gołdapi, Grabowie i Dubeninkach.⁷³ W pow. oleckim religia nauczana była w kościołach, do pomocy księżom przysłane zostały prawdopodobnie przez kurie olsztyńską dwie katechetki Irena Szykowska ucząca w Olecku i Barbara Dmuchowska w kościele filialnym w Wieliczkach.⁷⁴

Uwadze Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Białymstoku nie uszła też wizyta ordynariusza warmińskiego ks. Stefań Biskupskiego (narzuconego przez władze komunistyczne), jaką złożył on w dniach 25-26 czerwca 1955 r. w parafii Stare Juchy pow. ełcki.⁷⁵ Przybył on tam w celu dokonania bierzmowania dzieci i młodzieży. Chyba z pewną satysfakcją odnotowano jego wypowiedź podczas nabożeństwa, w trakcie której wyraził zadowolenie, że „w starych polskich kościołach, po długotrwałej niewoli, znowu się słyszy piękną polską mowę” W tym wypadku biskup „zapomniał” o ludności autochtonicznej. Ostatniego dnia pobytu odwiedził jeszcze kościół filialny w Grabniku, a następnie udał się do Ełku.

W dalszym ciągu trwały też represje wobec zastraszonego aresztowaniem Prymasa duchowieństwa. 6 czerwca 1955 r. Sąd Powiatowy w Grajewie skazał wspomnianego kilkakrotnie ks. Wieczorka na dziewięć miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny za rzekome spowodowanie bójki dwóch kobiet, wywołanej w rzeczywistości przez księży „patriotów”⁷⁶ Na szczęście Sąd Wojewódzki w Białymstoku 30 stycznia 1956 r. zmienił wyrok i zawiesił go warunkowo na trzy lata. Uwadze administracji państwowej nie uszedł też ks. Mackiewicz proboszcz parafii w Olecku, który podczas nabożeństwa w kościele filialnym w Szczecinkach 11 września ogłosił zbiórkę funduszy na remont tego

⁷³ Tamże, 33/V/28, *Ocena działalności kleru w roku szkolnym 1954/55 [stan na 1 III 1955 r.]*, k. 25.

Tamże, 33/V/30, *Sprawozdanie WdSW PWRN w Białymstoku za wrzesień 1955 r.*, k. 200.

⁷⁵ Tamże, *Sprawozdanie WdSW PWRN w Białymstoku za czerwiec 1955 r.*, k. 168.

⁷⁶ A. Kopiczko, *Ks. Alojzy Wieczorek*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, pod red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 302 in.

kościół.⁷⁷ Odpowiedzialnym za jej przeprowadzenie uczynił Piotra Koszubę, któremu udało się zebrać 500 zł. Odpowiedzią Referatu Wyznań PPRN w Olecku na te działania było skierowanie sprawy do Kolegium Orzekającego, z powodu prowadzenie przez księdza nielegalnych zbiórek pieniężnych.

W 1956 r. diecezja warmińska na terenie woj. białostockiego posiadała jeden dekanat i 15 parafii. Podlegało jej dziewiętnastu księży, w tym pięciu zakonnych, pełniących posługę duszpasterską. Wśród nich był jeden proboszcz-dziekan, 13 proboszczów, czterech wikariuszy i jeden emeryt.⁷⁸

Powstanie i funkcjonowanie struktur Kościoła katolickiego na terenie pow. Ełk, Gołdap i Olecko w pierwszych latach powojennych, jak widać na podstawie przytoczonych przykładów, przebiegało inaczej niż na pozostałych terenach woj. białostockiego, gdzie istniała lepiej czy też gorzej funkcjonująca sieć parafii. Było ono tutaj ściśle związane z napływem ludności polskiej oraz działaniami administracji kościelnej i państwowej. Utrudniało to w znacznym stopniu sytuację samych duchownych, którzy obejmując parafie na tzw. Ziemiach Odzyskanych popadali w zależność od tej drugiej. Wraz z upływem czasu różnice te się zacierały, a księża i osoby związane z działalnością religijną poddawani byli takiej samej presji, jak w pozostałej części województwa. Inwigilowano ich, wyrzucano ze szkół, zmuszano do współpracy i aresztowano, takie właśnie było prawdziwe oblicze systemu, w którym przyszło im żyć. Choć przedstawił tutaj materiał nie wyczerpuje całości zagadnienia, to z pewnością przybliży niektóre jego elementy.

⁷⁷ APB, KW PZPR, 33/V/30, *Sprawozdanie WdSW PWRN w Białymstoku za wrzesień 1955 r.*, k. 199.

⁷⁸ Tamże, 33/V/26, *Ocena działalności kurii na terenie woj. białostockiego (I 1956)*, k. 364.